

Aktorski wizerunek



Młodym ludziom, którzy przybyli na spotkanie Katarzyna Figura wyjaśniła przyczyny powrotu na teatralne deski.

Fot. Piotr Kajmer

Po 12 latach nieobecności, Katarzyna Figura ponownie zagościła na deskach teatralnych. W kinie „Światowit” w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Elblągu wystąpiła w monodramie Grzegorza Skurskiego - „Lustro”.

Po czasie grania wyłącznie w filmach Katarzyna Figura wróciła na deski teatru. Namówił ją do tego Grzegorz Skurski, który zaproponował aktorce rolę w swoim monodramie „Lustro”.

Podczas tournée po Polsce, Katarzyna Figura odwiedziła również Elbląg. Przedstawienie sztuki „Lustro” odbyło się w Wojewódzkim Ośrodku Kul-

tury. Po występie gwiazda spotkała się z elbląskimi widzami.

Młodym ludziom, którzy tłumnie przybyli do WOK, aktorka wyjaśniła przyczyny powrotu do teatru. Przybliżyła im również tajniki pracy aktorskiej. Nie ukrywała, że do jej powrotu na deski przyczyniła się w dużej mierze publiczność. Gra przed żywo reagującą widownią miała zmienić wizerunek artystki.

Katarzyna Figura chce zerwać z wizerunkiem - jak stwierdziła - filmowej blondynki z dużym biustem. Powrót na scenę kosztował ją wiele zdrowia i wysiłku. Ciężko pracowała nad sobą, by po 12-letniej przerwie, móc ponownie spotkać się z teatralną publicznością. Stres wywołany lękiem przed występem na scenie spowodował, że tuż przed premierą Katarzyna Figura miała - zwieryła się elbląskim widzom - grype, zapalenie jajników i krtani...

Jak się okazało strach miał wielkie oczy. Pani Katarzyna

została ciepło przyjęta przez publiczność, która za występ nagrodziła ją dużymi brawami.

W Elblągu nie wszyscy, którzy przybyli na występ uczestniczyli w tym, co dzieje się na scenie. Młodzież, która po występie spotkała się z aktorką pytała ją, czy słowo „cisza”, które padło na scenie było częścią jej tekstu. Okazało się, że Katarzyna Figura uciszała tym okrzykiem osoby przebywające na zapleczu, które zachowywały się zbyt głośno, utrudniając pracę artystce, a odbiór - widowni.

(koj)